

Gazprom płaci Polsce marne 5,5 mln USD za tranzyt gazu

30 sierpnia 2019

Trzeba to sobie powiedzieć wprost: Polska za czasów PO-PSL postanowiła dać rosyjskiemu Gazpromowi hojny prezent. W wyniku rozmów prowadzonych w latach 2008 – 2010 przez ekipę Tuska i Pawłaka nasz kraj praktycznie zrezygnował z pobierania opłat za przesył 30 mld m³ rosyjskiego gazu na zachód Europy. Ograniczyliśmy się do marnej opłaty w wysokości ok. 5,5 mln USD. Szacuje się, że z tego powodu spółka zarządzająca polskim odcinkiem gazociągu jamalskiego, traciła w okresie 2010 – 2017 od 1,5 do nawet 2,0 mld zł potencjalnego zysku rocznie!

Przypomnijmy sekwencję wydarzeń – od marca 2009 r. zespół negocjatorów Waldemara Pawłaka (który pełnił wówczas funkcję wicepremiera i ministra gospodarki) ustalał z przedstawicielami Gazpromu warunki cenowe nowej, długoterminowej umowy na dostawy gazu do Polski. O wszystkim na bieżąco informowany był Donald Tusk, który – jako szef rządu – podsyłał Pawłakowi tzw. instrukcje negocjacyjne (wyznaczał w nich wytyczne na temat stanowiska strony polskiej oraz margines do ustępstw wobec Gazpromu).

Negocjacje zakończyły się w październiku 2010 r. podpisaniem skrajnie niekorzystnej dla naszego kraju umowy. Nie dość, że cena sprowadzanego z Rosji gazu była wyższa od rynkowej o ok. 40 proc., to dodatkowo strona polska anulowała 1,2 mld zł długu Gazpromu w stosunku do EuroPolGazu (spółki zarządzającej polskim odcinkiem Gazociągu Jamalskiego) oraz praktycznie zrzekła się pobierania opłat za tranzyt rosyjskiego gazu na zachód Europy.

Warto mieć na względzie, że w przypadku opłat za tranzyt chodziło o gigantyczne pieniądze. Zgodnie z informacjami opublikowanymi przez Wojciecha Konończuka – eksperta z Ośrodka

Studiów Wschodnich – Gazprom przesyła przez Ukrainę na południe oraz zachód Europy ok. 86 mld m3 gazu rocznie. Płaci im za to ok. 3 miliardy USD. Przez Polskę transferowanych na zachód Europy jest ok. 30 mld m3 gazu rocznie. Dostajemy za to od Gazpromu ok. 5,5 – ale nie miliardów lecz tylko milionów \$! Wyliczenia Konończuka idą dalej: „Tranzyt 1 mld m3 gazu przez terytorium Ukrainy, to koszt ok. 30 tys. USD per 1 km. Tranzyt 1 mld m3 gazu przez terytorium Polski, to koszt 278 USD per 1 km. To oznacza, że za tranzyt 1 mld m3 gazu per 1 km Gazprom płaci Polsce 107 razy mniej niż Ukrainie”.

Polska na wynegocjowanej przez Tuska i Pawłaka umowie z Rosjanami straciła grube miliardy. Zyskali Rosjanie, którzy dzięki zaoszczędzonej kasie mogli wraz z Niemcami rozpocząć budowę Nord Streamu 2 – omijającego nasz kraj podwodnego gazociągu, który bez wątpienia będzie wykorzystywany politycznie w relacjach między Kremlem a krajami Europy Środkowo-Wschodniej (Gazprom ogłosił kilka dni temu, że projekt ten jest już 3/4 zrealizowany). Zatem – panowie Tusk, Pawlak – Spasiba!

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), Money.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl